

żak

®

jesteśmy nie do podrobienia

nr 2 (5)

luty 2000 r.

rok: II

nakład: 4 000 egzemplarzy

SESJA - ARMIA CZEKA

tu wklej
swoje
zdjęcie



14 LUTY

Chyba nie ma w Polsce takiego Zenka, który nie wiedziałby co oznacza ta data. Dzień wielkich wyznań, erotycznych uniesień, całusków,



buziaków, uścisków. Statystyczny Józek staje wtedy przed dilematem, co podarować swojej Zosi. Po przeliczeniu swoich bilonów udaje się do kwiaciarni, gdzie przezywa kolejny szok. Kolejka jak w PRL-u tylko towar nie na kartki. Kiedy dobije się do lady okazuje się, że stado samców wykupiło wszystkie kwiaty i zostało tylko szparagus. Zapomniał bowiem, że w tym dniu towar

ten (podobnie jak produkty firmy UNIMIL) rozmachują się niczym świeże bułeczki. Co więc robi Wacek? Idzie do perfumerii, gdzie wącha setki dezodorantów, ogląda szminki w tysiącu jeden kolorów i testuje na sobie różnego rodzaju kremy i inne wazeliny. Kiedy już zdecydował się na wodę toaletową o zapachu rozmaryny, wetiveru i ziarnka tonki razem wziętych, okazuje się, że

drogeria dysponuje tylko jednym flakonikiem i to na lańcuszku. Znów porażka i strach przed uciekającym czasem. Tak mniej więcej wygląda scenariusz przeciętnego chłopaka, którego Walentynki nie dość, że paralizują do jeszcze narażają na bezmyślne wydatki. Warto by się zastanowić czemu służy to święto i w jaki sposób należałoby je celebrować, aby najlepiej odczuć związaną z nim atmosferę. Jest faktem, że jest to dzień, w którym bliskie osoby w sposób bardziej namiętny i efektowny wyznają sobie miłość, obrysują lawiną czułych słów, itp. Jest wtedy bardzo miło (czasami nawet mokro), a nazajutrz? Okazuje się, że szara rzeczywistość powraca, a tak naprawdę powody do radości mają kwiaciarnie i innego rodzaju butiki, które podrasowały swoje dochody. Trzeba powiedzieć sobie jasno, że dzisiejsze Walentynki straciły na swojej wartości, przestały bawić, a za to zaczęły kosztować. Ktoś zaczął robić interes, a gdzie pojawiają się znaczące dochody nie ma miejsca na miłość. Pożerani przez środki masowego przekazu tracimy poczucie znaczenia tego czasu. Jako przykład może służyć wchodząca na ekrany kin polska „komedia romantyczna” pt. „Zakochani”. I nikt mi nie powie, że data premiery (12 lutego) przypadkowo zbiegła się ze świętem zakochanych. Założę się, że najwię-

sza oglądalność tego filmu przypadnie właśnie na 14 luty. A, że do kina nie wpuszczają za darmo ktoś zrobi na nim niezły interes. I naprawdę nie będzie ważne czy był to dobry film czy nie, ważne że ktoś zapłaci średnio 18 zł za wejściówkę.

Komu tak naprawdę potrzebne są Walentynki?

A co z pozostałymi dniami w roku? Dla takiego Wacka, który zaświergoł się w Zosi tak naprawdę każdy dzień spędżony w/przy niej jest swego rodzaju świętem. I nie potrzebna żadna okazja do tego, aby wrzucić jej kwiatka. Chyba każdy zgodzi się z opinią, że zamiast kupować drogie perfumy lepiej codziennie (365 razy w roku) obdarować ją małą różyczką. Koszt niewielki a efekt murowany. Warto do tego dodać to jedno magiczne słowo, które często bardzo ciężko przechodzi nam przez gardło, a którego w żadnym wypadku nie powinniśmy się wstydzić. To właśnie ono powinno być w tym dniu najwspanialszym podarunkiem. A jeśli koniecznie chcemy odkryć swoje uczucie poprzez prezent okażmy to w sposób pomysłowy, oryginalny, a nie zawartością portfela.

Sam właśnie planuje coś bardzo oryginalnego, ale niech to zostanie moją tajemnicą. Jedyne co mogę Wam powiedzieć to to, że naprawdę (99,9%) następne Walentynki spędzę z kimś innym.

Pozostaje mi życzyć milej zabawy. Nie zapomnijcie też o stworzeniu romantycznego nastroju, a być może zabrzmi aria na strunie G.

MIELON



Zapraszamy

Wszystkich zainteresowanych współpracą z „Żak”-iem redakcja pisma serdecznie zaprasza do swojej siedziby w godzinach dyżuru redakcyjnego.

Żak

ADRES REDAKCJI:

50-370 WROCŁAW
WYBRZEZE WYSPIAŃSKIEGO 27
BUDYNEK D6 POK. 21
TEL. 320 20 69
E-MAIL: NZS@PWR.WROC.PL (Z DOPISKIEM „ŻAK”)

Redakcja czynna w dni powszednie. Wydawca: studenci PWr.

Redaktor naczelny: Piotr Krasicki (tel. 0604 625 476).

Redaguje zespół: Mariusz Szwagrzyk (mszwagrz@diablo.ict.pwr.wroc.pl), Ewelina Kempia (kempia@box43.gnet.pl), Michał Sękowski (konius@kki.net.pl).

Biuro reklam i ogłoszeń: czynne w dni powszednie. Kolportaż: własny.

Skład i łamanie: Paweł Radecki. Opracowanie graficzne: własne.

Dyżur redakcyjny: w każdy wtorek od 17⁰⁰ do 18³⁰.

Ogłoszenia: siedziba redakcji, w dni robocze.

Drukarnia: PWr.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Zastrzega sobie prawo do skrótów i zmian w tekstu nie zamówionych.



foto 1

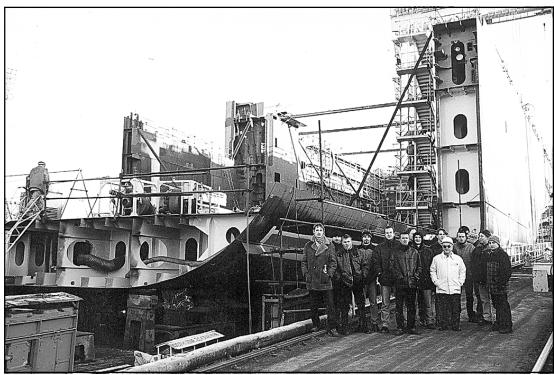


foto 2

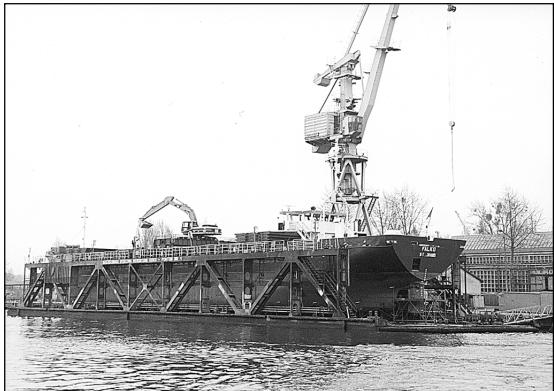


foto 3



foto 4

Pozdrowienia ze Szczecina od Mechaników

Wraz z całą specjalnością – eksploatacja i niezawodność maszyn – wybraliśmy się na wycieczkę przez Poznań do Szczecina. Naszym głównym celem była Stocznia Szczecińska. No ale po kolej, wyjazd 5⁴⁵ mała przepychanka o miejsca i jedziemy. W przedziale kolejki Master ciągle nie może zasnąć (któś ciągle się pyta czy już śpi!).

Poznań – raźno zwartym szykiem wysiadamy, idziemy na przystanek i śmigamy do Cegielskiego (foto 1 – przed wejściem). Zapoznajemy się z ciągiem technologicznym produkcji silników okrętowych, gabarytami – wys. 4 piętra, cena 4 mln \$ i z powrotem na dworzec. Pociąg nie jest podstawiany, a do Szczecina nikt nie chce stać. Z pomocą przychodzi niezajajoma i zajmuje cały przedział. Panuje dość duży ścisk, nas ośmioletka dziewczątka, nam to jednak nie przeszkadza, w końcu jakaś dziewczyna i to niezła (patrz: foto 5). Jej opór do nas malał wraz z malejącą ilością kilometrów. W końcowym etapie podróży, dłońce Toloczki wędrowały „coż bliżej i na”. W Szczecinie zamieszkalismy w Hotelu Asystenta AM. Ale nie mają tam żadnych klubów! Godnym poleceńca, ze względu na strategiczne położenie jest „Agrafka”. Blisko akademiki uniwersyteckiego, rolniczej i innej polibudy. W dzień mieliśmy zafundowaną dużą ilość wiedzy merytorycznej. W Stoczni Szczecińskiej poznaliśmy kolejne etapy produkcji, od blachy do okrętu (foto 2) oraz orientacyjną cenę – 60 mln \$. Następnego dnia w Stoczni Remontowej „Gryfia” zapoznaliśmy się z suchimi dokami (foto 3), mostkiem kapitańskim, etapami napraw, metodami wykrywania wad oraz co nas czeka jak nie będziemy się uczyć – (foto 4 – pan z palnikiem).

Składamy serdeczne podziękowanie dr. inż. L. Sozańskiemu za wyrozumiałość i poświęcony nam czas.



foto 5

FOT. PIOTR KRAŚICKI

OTWARTO STUDIUM PODYPLOMOWE INŻYNIERIA LOTNICZA

Studium ma charakter kursu wprowadzającego do współczesnej wiedzy teoretycznej i technicznej lotnictwa sportowego, cywilnego i wojskowego na poziomie magistersko-inżynierskim. Celem studium jest dokształcanie mgr inżynierów i inżynierów pracujących w lotnictwie lub planujących rozszerzenie swych umiejętności w zakresie projektowania, budowy, eksploatacji i szkolenia w dziedzinie współczesnej techniki lotniczej. Wykłady i ćwiczenia laboratoryjne przekażą uczestnikom zarówno wiedzę teoretyczną i umiejętności praktyczne dotyczące wszelkiego rodzaju aparatów latających w przestrzeni atmosferycznej jak i przybliżą stan i perspektywy badań kosmicznych. Ideą przewodnią Studium jest rozbudzanie zainteresowań społeczeństwa i młodzieży tą dziedziną wiedzy i techniki, popierane przez Władze Uczelni i Kadre specjalistów lotnictwa wojskowego i cywilnego, nawiązujące do chlubnych tradycji Lotnictwa Polskiego.

Bliższe informacje można uzyskać pod nr tel. 071 / 320 37 47, 320 35 08.

www.nzs.wroc.pl

Oficjalna strona internetowa
Niezależnego Zrzeszenia Studentów Politechniki Wrocławskiej

Co jest grane?

	Teatr Współczesny			Teatr Polski		
11 pt.	DS	18.15	Kosmos	SD	11.00	Przygody Tomka Sawyera
				SK	19.00	Mayday
12 sb.	DS	18.15	Kosmos	SK	19.00	Mayday
13 nd.	DS	18.15	Kosmos	SK	19.00	Mayday
15 wt.	DS	18.15	Kosmos	SK	19.00	Mayday
16 śr.	DS	18.15	Kosmos	SK	19.00	Mayday
17 czw.	DS	18.15	Kosmos	SK	19.00	Mayday
				SD	19.00	Krwawe gody
18 pt.	DS	18.15	Kosmos	SK	19.00	Mayday
				DS	19.00	Krwawe gody
19 sb.	DS	18.15	Kosmos	SK	19.00	Mayday
20 nd.	DS	18.15	Kosmos	SD	19.00	Mayday
22 wt.	MS	19.00	Sytuacje rodzinne	SK	19.00	Sztuka
23 śr.	MS	19.00	Sytuacje rodzinne	SK	19.00	Sztuka
	MS*	19.00	Jesień i zima	SD	11.00	Przygody Tomka Sawyera
24 cz.	MS	19.00	Sytuacje rodzinne	SD	11.00	Przygody Tomka Sawyera
	DS	11.00	Pietruszka			Mayday
25 pt.	MS*	19.00	Jesień i zima	SK	19.00	Wujaszek Wania - premiera
				SS	19.00	Przygody Tomka Sawyera
	DS	17.00	Pietruszka	SD	11.00	
26 sb.	MS*	19.00	Jesień i zima	SK	19.00	Mayday
	DS	17.00	Pietruszka	SS	19.00	Wujaszek Wania - premiera
27 nd.	MS*	19.00	Jesień i zima	SK	19.00	Mayday
	DS	11.00	Pietruszka	SS	19.00	Wujaszek Wania - premiera
29 wt.	MS*	19.00	Jesień i zima	SK	19.00	Mayday
				SS	19.00	Wujaszek Wania - premiera

OBJAŚNIENIA:

Teatr Polski

SK – Scena Kameralfa, ul. Świdnicka 28, tel. 344-62-01, (kasa biletowa czynna pn-sob 11⁰⁰-14⁰⁰ i 15⁰⁰-19⁰⁰, dyżur kasowy na 2 godziny przed spektaklem),

SS – Scena Na Świebodzkim, pl. Orląt Lwowskich 20 C, tel. 341-29-54 (dyżur kasowy na 2 godziny przed spektaklem),

SD – Scena Duża, ul. Zapołockiej 3, tel. 343-86-53 w. 262 (kasa biletowa czynna pn-sob 11⁰⁰-14⁰⁰ i 15⁰⁰-19⁰⁰, dyżur kasowy na 2 godziny przed spektaklem).

Wrocławski Teatr Współczesny

ul. Rzeźnicza 12,

Kasa teatru czynna pn-ptk w godz. 10⁰⁰-13⁰⁰ i 14⁰⁰-19⁰⁰, w niedziele i święta – w godz. 17⁰⁰-19⁰⁰, telefon do kasy – 344-32-76 wew. 125.

Wszystkie sceny (DS – Duża Scena, MS – Mała Scena, MSS – Mała Scena na Strychu) znajdują się w jednym budynku.

United Entertainment Co. oraz „Żak”
przedstawiają
ATOMIC - Świat Rozrywki

Kręgielnia – cennik

BOWLING

	Poniedziałek - Piątek	Sobota	Niedziela
10.00-13.00	6 zł	8 zł	8 zł
13.00-18.00	8 zł	11 zł	13 zł
po 18.00	10 zł (piątek 12 zł)	13 zł	10 zł

BUMPER BOWLING (godzina przy kręglach)

	Poniedziałek-Piątek	Sobota	Niedziela
10.00-13.00	30 zł	40 zł	40 zł
13.00-18.00	40 zł	55 zł	65 zł
po 18.00	50 zł (piątek 60 zł)	65 zł	50 zł

COSMIC BOWLING

	Środa-Czwartek	Piątek-Sobota
tor na 1 godzinę	60 zł	70 zł
1 gra	12 zł	14 zł

Program Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Politechnika”

LUTY 2000 R.

PROJEKCEJE FILMÓW W ŚRODY O GODZ. 18.00
W SALI 329 BUD. A-1 POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ
WYBRZEŻE WYSPIAŃSKIEGO 27

W MILCZENIU...

2.02 **Charakter**, reż. Mike van Diem, Holandia 1997

9.02 **Żywot Mateusza**, reż. Witold Leszczyński, Polska 1967

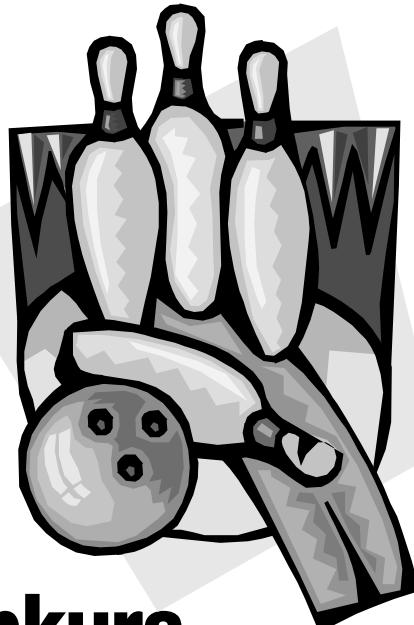
16.02 **Sportowe życie**, reż. Lindsay Anderson, W. Brytania 1963

23.02 **Koronczarka**, reż. Claude Goretz, Fr-Szwajcaria-RFN 1977

Konkurs z DKF

Jeśli chcesz wygrać bilet wstępny na projekcję któregoś z filmów oferowanych przez DKF, przyjdź do siedziby redakcji i odpowiedz na jedno proste pytanie.

Zapraszamy w każdy wtorek od 17.00.



Konkurs

Jeżeli macie ochotę **bezpłatnie** potrenować BOWLING w Świecie Rozrywki, zapraszamy do siedziby redakcji w godzinach dyżuru. Zasady są proste: trzy pierwsze osoby, które poprawnie odpowiedzą na zadane w redakcji pytania, sprawdzą swoje umiejętności w grach w BOWLING, które proponuje ATOMIC.

Kawały chodzą piątkami

■ Studenci wybrali się na egzamin. Czekają pod drzwiami sali, a że nudziło im się niezmiernie, więc zaczęli się bawić indeksami – tak, jak się kiedyś grało monetami w podstawówce – czyż indeks zatrzyma się bliżej ściany. Tylko że jednemu z żaków to nie wyszło zbyt dobrze, ponieważ zamiast w ścianę, trafił indeksem pod drzwi i dalej do sali, w której siedział egzaminator. Przeraził się okrutnie, ale za chwilę indeks wyleciał z powrotem w podobny sposób z sali. W rubryce „egzamin” widniała ocena 4.0. Ucieszył się zatem nasz student ogromnie, a inni zachęceni jego sukcesem postanowili wrzucać albumy dalej. Kolejny dostał 3.5, następny 3.0. W tym momencie zaczęli się jednak zastanawiać, ponieważ kolejna ocena wydawała się dosyć jednoznaczna (2.5 nie wchodziło w grę). Wreszcie jeden postanowił zaryzykować. Wrzuca indeks... Czeka... Nagle otwierają się drzwi, staje w nich profesor i mówi:

– Piątka za odwagę!

■ Rzecz dzieje się na wydziale biologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Student zdający egzamin z botaniki siedzi już prawie godzinę i idzie mu coraz gorzej. Profesor postanowił mu dać ostatnią szansę:

– No więc zadam panu ostatnie pytanie. Jak pan odpowie, dostaje pan trójkę. Jeśli nie, to pan obla. Niech pan mi powie, ile jest liści na tym drzewie? – powiedział egzaminujący wskazując za lipę za oknem.

Student myśli... Patrzy na drzewo... Znowu myśli. Wreszcie mówi:

– Pięć tysięcy osiemset czterdziest dwa!
– A skąd pan to wie! – pyta profesor.
– Aaaaa, to już jest drugie pytanie...

■ Na polance pośród zielonych traw siedział sobie zajęczek, obłożony książkami, pisząc coś namiętnie. Zaciekawiło to przechodzącego obok wilka, a ponieważ nie odwiedził ani babci Czerwonego Kapurka ani siłowni, więc energia rozpięrała go w stopniu uniemożliwiającym normalne funkcjonowanie w tak piękny majowy dzinek. Postanowił więc zaczepić uczonego szaraka:

– Cześć zajęczku, co piszesz?
– Doktorat o wyższości zajęczków nad wilkami!

To wilkowi wystarczyło. Skoczył za zajęcem w krzaki. Zakotlował się i po chwili wyszedł z nich potargany wilk, a za nim niedźwiedź mówiąc:

– Trzeba było zapytać, kto jest promotorem!

■ Do psychiatry przychodzi student informatyki.

– Panie doktorze, wyłączyli mi prąd. Głowica musiała opaść na zerową ścieżkę, ponieważ straciłem wszystkie dane no i w dodatku dysk jest do wymiany. Wpadł w okropną depresję... Na co lekarz do pielegniarki:

– Czy pani rozumie coś z tego bełkotu?

– Oczywiście, panie doktorze. Pacjentowi zgasło światło, potknął się, uderzył głowa o ścieżkę, stracił pamięć i uszkodził kregosłup.

Oświecony lekarz zwrócił się więc do pacjenta:

– Źle pan trafił. Z dyskiem to trzeba do ortopedii.

■ Był sobie student, któremu przytrafiło się przedwcześnie opuścić ziemski padół i pójść do piekła. Mefistofoles postawił go przed możliwością wyboru – piekło dla zwykłych ludzi lub dla studentów.

Student podumiał, podumiał i zdecydował się na to pierwsze. Wchodzi, a tam impreza, hulanki, swawole i inne niezbędne w takiej sytuacji historie. Dodał więc zwavo. Wieczorem przychodzi jednak Mefistofoles i okrutnie wbija biednemu studentowi wielką krawiecką igłę w tę część ciała, na której się zwykle siedzi. Następnego dnia to samo i kolejnego itd. Studentowi to codzienne wbijanie wielkich igieł średnio się podobało, więc zapragnął przenieść się do piekła dla studentów. Wchodzi, a tam cóż – impreza na całego. Ale wieczorem Mefistofoles się już nie zjawił, następnego dnia również itd. Szczęśliwy żak zapomniał o diable i bawił się przez tydzień, miesiąc, pół roku... I nagle pojawił się diabel. Zza pleców wyciągnął ogromne wiadro wielkich krawieckich igieł. Student przerażony sypnął się, co to ma być. Diabel zaś z szerokim uśmiechem odpowiedział:

– „Jak to co? Sesja, panie student, sesja...”

MARIET

Jeżeli masz doskonąły pomysł, chcesz się wykazać i złościsz się...

ponieważ nikt nie ma ochoty Cię wysłuchać, zajrzyj do naszej siedziby:

NIEZALEŻNE
ZRZESZENIE
STUDENTÓW



Wybrzeże Wyspiańskiego 27
budynek D-6, pokój 21
telefon/fax: 320-20-69
e-mail: nzs@pwr.wroc.pl

www.nzs.wroc.pl

(oficjalna strona internetowa Niezależnego Zrzeszenia Studentów Politechniki Wrocławskiej)

Na pewno zostaniesz zauważony i zrealizujesz swój pomysł!



Podpatrzone u babci Agaty, czyli porady kucharskie z pierwszej ręki

Kuleczki babci Agaty

Jeżeli macie ochotę na przepyszne kuleczki babci Agaty, zaopatracie się wpierw w następujące produkty:

- 1 kostkę margaryny
- 20 dkg posiekanych orzechów lub migdałów (mogą być również wiórki kokosowe, jeśli lubicie)
- 2-3 łyżeczki kakao
- olejek migdałowy (kulki są wtedy bardziej aromatyczne)

- 1 szklankę cukru pudru
- odrobinę rumu lub wódki.

Skoro macie już wszystkie składniki, zróbcie z herbatników coś w konstancji podobnego do bulki tartej (trzeba je drobno pokruszyć a najlepiej zmieścić). Dodajcie do tego margarynę, olejek, kakao, cukier pudur, odrobinę alkoholu i utrzycie w jednolitą masę. Następnie formujcie kuleczki, obtaczając je w orzechach, migdałach lub wiórkach.

Babcia Agata życzy Wam smacznego!

ASIA

Czy czujesz się ostatnio zmęczony?

Przez ostatnich kilka lat winę za moje zmęczenie zrzuciałem na niedostateczną ilość czerwonych krwinek, brak witamin, itp. Teraz znalazłem prawdziwą przyczynę mojego złego samopoczucia.

POLICZMY!

Liczba ludności naszego kraju wynosi 37 milionów.

Z tego 16 milionów ludzi jest na emeryturze, zostaje 21 milionów.

14 milionów chodzi jeszcze do szkoły, pracujących zostaje więc tylko 7 milionów.

4 miliony zatrudnia rząd, czyli naprawdę pracują 3 miliony.

750 tys. jest w siłach zbrojnych, pozostałe 2 miliony 250 tysięcy pracujących.

Odejmij od tego 2 miliony 200 tysięcy ludzi, którzy pracują w rozmaitych urzędach, a zostanie 50 tysięcy osób do pracy.

40 tysięcy jest w szpitalu, zostaje 10 tysięcy do pracy.

9 tysięcy 998 osób znajduje się w więzieniu.

W tej sytuacji zostaje tylko dwoje ludzi...

Ty i ja...

...Z nas dwojga Ty siedzisz i czytasz...

MARIET

Kącik poetycki

Gwiazda

Z ogarniętym granatowym zamysleniem nieba
spadła gwiazda
widziałam, jak zamkna oczy
powoli, wolno tak...
niebo nie płakało
westchnęło tylko cicho
ma ich przecież tak wiele...
wielkie ognisko srebrnych płomieni...
wielkie ognisko srebrnych nadziei...
tylko ja widziałam
zamkniete oczy
wyciągnięte bezradnie dlonie
wtedy odzły niespełnione sny
wstępkę marzeń
rozwiązałam przecież dopiero wczoraj...
chyba zbyt późno
czas ucieka...
widziałam spadającą gwiazdę
gasnący promień nadziei
nic nie powiedziała
spojrzała raz jeszcze srebrnymi rzędami...
ja się uśmiechnęłam
wyciągnęłam rękę pełną nadziei
czas tak szybko ucieka...
nie wiem, czy była moja
czuła tylko, że razem
z nią spadł kawałek nieba...

ASIA

Widziałem waszą emeryturkę
Taką chudzinkę, taką bidulkę
Co to ktoś kiedyś przez swą rozterkę
Składki swe dając na poniewierkę
Zaufał szczerze imię Alotowi
I pozostawił wszystko ZUS-owi
A ZUS ogromny nienasycony
Ssał ciebie bracie na wszystkie strony
A ty myślałeś zostając w błędzie:
„Nie martw się teraz, jakoś to będzie”
I tak mijaly lat dwóch dekad
A ty wciąż wierząc w czyste układy
Mając już teraz w zasadzie z górką
Oczekiwaleś emeryturki
A ona sapiąc, dysząc chwilami
Mówiąc jestem gdzieś za górami

Gdzieś za górami, gdzieś za rzekami
Może za ZUS-ów gdzieś oddziałami
A może wcale tu na tym świecie
Wy, emeryci mnie nie znajdzicie
Bo gdy mogliście zadecydować
Jak składki wasze ma inwestować
Któreś z Towarzystw Emerytalnych
Jakże poważnych i niebanalnych
Wyście wołali o jajoglowi
Oddać pieniadze kiedyś ZUS-owi
A ten jak zwierzę w swej żarłocznosci
Wasze pieniadze wchłaniały w całości

A gdy nadeszły rozliczeń czasy
On was odsyla za morza, za lasy
Gdzie siódma rzeczka i siódma góra
Mówiąc że tam jest emeryturka
Ty w to nie wierząc bądź oryginalny
I wybierz Fundusz Emerytalny
Chyba że wolisz mój mosty panie
Los swój oddając w ZUS-u władanie
Przemierzać lasy, przemierzać góry
W poszukiwaniu emeryturki

GRZEGORZ M.

Z cyklu „Poezja przeterminowana”
Czasu coraz mniejszej zostało Ci)

Gdzieś za lasami, za dolinami
Gdzieś za siedmioma górami, rzekami

20 powodów, dla których fajnie jest być facetem

1. Urodziłeś się mężczyzną.
2. W szkole nikt nie ciągnął cię za warkocze.
3. Twoje pierwsze doświadczenie seksualne pokazało ci, że nie aspirujesz do stanu duchownego.
4. Przez telefon nie rozmawiasz dłużej niż minutę.
5. Wyjeżdżając na wakacje lub w delegację potrzebujesz tylko jednej walizki.
6. Nie interesują cię kłopoty seksualne twoich kumpeli.
7. Potrafisz otworzyć sam butelkę wina, konserwę i stoik z dżemem.
8. Lubisz skakać po kanałach tv i nie zatrzymujesz się na programie, gdzie ktoś płacze.
9. Wszystkie twoje orgazmy są prawdziwe.
10. Aby się ogolić, umyć i ubrać do pracy potrzebujesz 15 minut.
11. Twój bielizna nie musi być markowa.
12. Jeśli masz 40 lat i jesteś kawalerem nikt tobie nie współczuje.
13. Nikt nie przestaje opowiadać sprośnego dowcipu, gdy wchodzisz do pokoju.
14. Nigdy nie przeszkladasz kumpli, który postanowił się upić.
15. Mechanicy samochodowi z reguły mówią ci prawdę.
16. Podziwiasz Jacka Nicholsona, ale nie chcesz wyglądać tak jak on.
17. Ludzie nigdy nie patrzą na twoje piersi lub nogi, gdy do nich mówisz.
18. Nie kupowales gazet z dodatkami o tragedii księżnej Diany.
19. Nie obchodzi cię, czy ktoś zauważa (lub nie) twoją nową fryzurę.
20. Doskonale wiesz, że pewnego dnia będziesz starym, brzydkim, nikomu niepotrzebnym facetem i umrzesz.

Aktualności muzyki tanecznej

Notowanie nr 4/II/2000 Listy Przebojów
Independent Student Dance Charts

1. Kiss (When...)	VENGABOYS	↑ (8)
2. Show Me...	BACKSTREET BOYS	☆
3. Fuck The Millenium	SCOOTER	↔
4. Nothing Else Matters	METALLICA	☆
5. Sun Is Shining	BOB MARLEY VS. FUNK STAR...	↓ (4)
6. That's The Way It Is	CELINE DION	☆
7. Waiting For Tonight	JENNIFER LOPEZ	↓ (1)
8. Adelante	SASH!	☆
9. The Bad Touch	BLOODHOUND GANG	↓ (2)
10. If I Could Turn...	R. KELLY	↓ (2)

Najpopularniejsza dziesiątka przebojów
w Niemczech

1. Join Me	HIM
2. Nothing Else Matters	METALLICA
3. Show Me...	BACKSTREET BOYS
4. Super Trouper	A*TEENS
5. Sex Bomb	TOM JONES FEAT. MOUSSE T.
6. Born To Make You Happy	BRITNEY SPEARS
7. Why Does My Heart...	MOBY
8. Move Your Body	EIFFEL 65
9. Bella Stella	HIGHLAND
10. Tell Me Why	PREZIOSO FEAT. MARVIN

Najpopularniejsza dziesiątka przebojów
w Wielkiej Brytanii

1. Rise	GABRIELLE
2. Adelante	SASH!
3. Sweet Love 2K	FIERCE
4. Born To Make You Happy	BRITNEY SPEARS
5. The Great Beyond	R.E.M.
6. Hammer To The Heart	THE TAMPERER
7. Glorious	ANDREAS JOHNSON
8. U Know What's Up	DONELLE JONES
9. Aisha	DEATH IN VEGAS
10. A Little Bit Of Luck	DJ LUCK & MC NEAT

Dance Attack

Najpopularniejsza dziesiątka
przebojów w Stanach
Zjednoczonych

1. I Knew I Loved You	SAVAGE GARDEN
2. Thank God I Found You	MARIAH CAREY
3. What A Girl Wants	CHRISTINA AGUILERA
4. Get It On Tonite	MONTELL JORDAN
5. Smooth	SANTANA FEAT. ROB T.
6. Back At One	BRIAN MCKNIGHT
7. All The Small Things	BLINK 182
8. Bring It All To Me	BLAQQUE
9. Blue (Da Ba Dee)	EIFFEL 65
10. That's The Way It Is	CELINE DION

Propozycje do notowania
nr 4/II/2000

1. Join Me	HIM
2. Sex Bomb	TOM JONES FEAT. M. T.
3. China In Her Eyes	MODERN TALKING
4. Born To Make You Happy	BRITNEY SPEARS
5. Back In My Life	ALICE DEEJAY

Zasady głosowania:
 1. Głosowanie
 Wybierz 3 utwory z ostatniego zestawienia Listy Przebojów IS Dance Charts lub z zestawu propozycji do listy i oddaj głos na kartce w naszej sieciówce bądź przy pomocy Internetu (na adres e-mail redakcji z dopiskiem „lista przebojów”).
 2. Propozycje do „IS Dance Charts”
 Przedstaw maksymalnie 3 propozycje na kartce, na której głosujesz i wrzuć ją do urny znajdującej się w naszej redakcji lub przesyń te propozycje na adres e-mail redakcji z dopiskiem „lista przebojów – propozycje”.
 Zapraszamy do wspólnej zabawy!

ABC studenta...

Rozmowa z Miroszem Mazurkiewiczem, studentem trzeciego roku Wydziału Mechanicznego Politechniki Wrocławskiej, stypendystą międzynarodowego programu współpracy wyższych uczelni „ERASMUS-SOCRATES”. Rozmawiają Elewina i Mariet.

Mariet: – Od prawie czterech miesięcy studujesz w Wyższej Szkole Technicznej w Regensburgu...

Mirosz M.: – Rzeczywiście. Dowiedziałem się, że jest możliwość wyjazdu do Niemiec i podjęcia tam nauki zgodnie z moim kierunkiem studiów. Skorzystałem z niej z przyjemnością, ponieważ jest to niepowtarzalna okazja do poszerzenia wiedzy, umiejętności językowych, poznania kultury niemieckiej itd.

Elewina: – Jakie są warunki uczestnictwa w programie „ERASMUS-SOCRATES”?

M. M.: – Każdy student Politechniki ma prawo do uczestnictwa w tym programie. Należy przygotować ofertę zgodnie z zaleceniem komisji kwalifikacyjnej programu oraz zaświadczenie o znajomości danego języka obcego – certyfikat. W skład komisji wchodzą profesorowie wydziału. Podczas rozmowy kwalifikacyjnej komisję interesuje również szereg innych czynników, które warunkują dobry spożytkowanie czasu spędzonego za granicą. Chodzi tu między innymi o umiejętności językowe, zdolności do pokonania „stresu” związanego z przebywaniem poza ojczyną, solidności w uczestnictwie w wykładach prowadzonych w obcym języku, jak również o znajomość kultury i tradycji kraju, do którego chce się jechać.

M. M.: – Rozumiem, że finansowanie pobytu studenta za granicą odbywa się w ramach specjalnego stypendium...

M. M.: – Tak. Otrzymuję w ramach programu „Sokrates” około 300 EURO miesięcznie. Suma ta wystarcza studentowi przy BARDZO oszczędnym jej dysponowaniu. Warto jednakże wyłożyć dodatkowo pewną kwotę pieniędzy z własnej kieszeni, jeżeli planuje się zwiedzanie kraju, w którym odbywa się nauka. Oczywiście należy też pamiętać, że student część czasu spędza na różnego rodzaju spotkaniach towarzyskich, jak również nierzadko uprawia w wolnych chwilach sport. Osobiście lubię jeździć na nartach, dlatego chcąc spędzać zimowe weekendy na niemieckich stokach, przygotowałem dodatkowo niewielką gotówkę z własnych oszczędności.

E.: – Jak oceniasz warunki socjalno-bytowe, które Ci zaferowano?

M. M.: – Jestem bardzo zadowolony z oferty, którą mi przedstawiono. Mieszkam w katolickim akademiku (tam) z dala od centrum, mając jednocześnie dobre z nim połączenie dzięki komunikacji miejskiej. Każdy student ma własny, duży i dobrze wyposażony pokój. Na piętrze jest maksymalnie 14 osób. Mamy do dyspozycji dobrze wyposażona kuchnię, cztery prysznice, telefon oraz świetlice, w której również nie brakuje sprzętu AGD.

E.: – Nie jesteś jedynym studentem Politechniki przebywającym na stypendium w Regensburgu...

M. M.: – Tak, jest nas tam 4. Wszyscy jesteśmy z Wydziału Mechanicznego z 3. i 4. roku. Mieszka-

my w tym samym akademiku, dzięki czemu mamy ze sobą stały kontakt. Nie wszystkie zajęcia mamy jednak wspólnie, ponieważ różnią się dość zasadniczo nasze toki studiów.

M. M.: – A bariera językowa?

M. M.: – Nie stanowi ona większego problemu, o ile tylko człowiek zna choć trochę język i ma troszkę fantazji, która pomaga we wczuciu się w temat wykładu. To znacznie ułatwia zrozumienie wykładowcy, oczywiście o ile nie mówi on po bawarsku. Dopracowania wymaga jedynie słowniców specjalistycznych.

M. M.: – Czy tematyka wykładów odpowiada twoim oczekiwaniom? Jak wygląda sprawa zaliczeń?

M. M.: – Muszę powiedzieć, że program studiów jest tam trochę inny. Na początku są przedmioty ogólne, podobnie jak na naszej uczelni – matematyka, fizyka itd. W dalszej kolejności pojawiają się kursy mniej lub bardziej pokrywające się tematycznie z tymi, które są wykładane w Polsce, ale różni się ich kolejności na poszczególnych semestrach. Dlatego muszę sam wybierać przedmioty, które pokrywają się z programem PW., a to znaczy, że mam tam przedmioty z całego wachlarza tamtejszych 8-semestralnych studiów. Ma to swoje wielkie plusy. Poznaje niemieckich studentów z różnych lat. I tych którzy rozpoczęli właśnie studia, a także tych którzy myślą już bardzo poważnie o wykonywaniu pracy dyplomowej. Pozwala mi to na lepsze zrozumienie realiów tamtejszych studiów.

Sprawa zaliczeń jest ciekawa, a właściwie należałoby powiedzieć – rygorystyczna. Student ma prawo do wyłącznie jednego terminu egzaminacyjnego w sesji bez jakichkolwiek poprawek. Nie ma też możliwości zaliczeń przedmiotów na kolokwiach śróensemestralnych. Nasi wykładowcy są pod tym względem zdecydowanie bardziej tolerancyjni, szanując studenta poświęcając mu swój czas i należy tu, przy tej okazji wyrazić dla nich słowa uznania za powyższe.

E.: – Opowiedz nam, jak przedstawia się sytuacja dostępu do literatury i pomocy naukowych.

M. M.: – Tutaj daje się zauważyc kolejny element, który zdecydowanie bardziej ułatwia studiowanie na uczelni niemieckiej. Nie ma problemu z wypożyczeniem z biblioteki dowolnej pozycji wymaganej bądź polecanej przez wykładowcę. Biblioteki są świetnie zaopatrzone i nawet jeżeli zabraknie tam poszukiwanego tytułu, jestem w stanie bez kłopotu odnaleźć jego dobry zamiennik. Ale muszę tu też pochwalić nasz system informatyczny Biblioteki Głównej. Działa on u nas praktycznie bez zarzutów. Na tamtej uczelni należy osobiście znaleźć po tytule sygnaturę książki, następnie przeszukać półki w jej poszukiwaniu. Powoduje to krążanie studentów pomiędzy półkami.

Jeżeli zaś chodzi o wyposażenie laboratoriów informatycznych, to muszę przyznać, że jestem do dziś pod jego dużym wrażeniem. Standardowo Wydział Mechaniczny Wyższej Szkoły Technicznej w Regensburgu jest wyposażony w komputery Pentium 133 MHz z 32 MB RAM i dostępem do Internetu. Każdy student ma do nich swobodne dojście. Są też bardzo mocne maszyny Pentium III 500 MHz z 512 MB RAM, na których również można swobodnie pracować.

E.: – Jak spędzasz czas wolny od nauki?

M. M.: – Staram się uczestniczyć w imprezach „kulturalno-rozrywkowych” organizowanych przez studentów różnych narodowości. Wyjątkowo interesujące bywają degustacje różnych potraw, często

Czy wiesz, że...

...w tym roku akademickim około 33 tysięcy studentów uczelni wyższych otrzymało uprawnienia do skorzystania z kredytu studenckiego, a 12 tysięcy z nich podpisało już umowy. Obecnie kredyty pobiera około 100 tysięcy studentów. O kredyt studencki w roku akademickim 1999/2000 ubiegało się łącznie około 61 tysięcy osób, czyli prawie dwukrotnie mniej niż w roku ubiegłym (138 tysięcy). Pierwszeństwo ubiegania się o kredyt mieli studenci, w których rodzinach miesięczny dochód na osobę nie przekroczy 550 złotych (w ubiegłym roku limit ten wynosił 800 złotych).

...muzyka nie tylko lagodzi obyczaje. Jej słuchanie pomaga także osiągnąć równowagę psychiczną. Potwierdzili to brytyjscy lekarze, których pacjenci po przebytych operacjach, słuchając swoich ulubionych utworów muzycznych łatwiej pozbawiali się stresu i szybcie wracali do zdrowia.

...tzw. „zespół przewlekłego zmęczenia” został uznany przez Światową Organizację Zdrowia za nową jednostkę chorobową. Znalazł się on w pierwszej dziesiątce schorzeń (obok nowotworów i chorób układu krążenia) nękających człowieka cywilizacji przelomu wieków. Na pojawienie się tejże choroby wpływają przed wszystkim: tłusta dieta, negatywne emocje i przewlekły stres. Specjalisci twierdzą, że schorzenie to będzie wkrótce rozprzestrzeniać się z szybkością, z jaką dziś szerzą się choroby zakaźne takie, jak m.in. AIDS. A zatem nie dajcie się stresom i myślcie pozytywnie!

...królowa Anglii Elżbieta II znana jest z oszczędności oraz... miłości do piesków. Ostatnio dała pierwszeństwo tej drugiej namiętności, ponieważ kazała uszyć „butki” swym pieskom, aby żwir przed pałacem w Windsorze nie uwierał je w łapki.

...niewidomy od urodzenia piosenkarz Stevie Wonder może odzyskać wzrok? Lekarze zamierają wszczępić mu do oczu specjalne mikroprosesory, które będą przesyłały impulsy do mózgu i w ten sposób powstanie obraz. Wprawdzie czas emisji tychże impulsów jest ograniczony do 30 minut i jak twierdzą specjalisci, artysta nie będzie mógł dostrzec małych przedmiotów, ten jednak stwierdził, iż oddałby wszystko, aby choć przez chwilę popatrzeć na swoje dzieci.

ASIA

bardzo egzotycznych kuchni. Nierzadko sprawdzamy również jakość napojów bawarskich. W Regensburgu około 20 procent studentów to obcokrajowcy, więc mam szerokie możliwości poznawania kultur innych narodów oraz nawiązywania niezwykle interesujących znajomości. Poza tym, jak już wspomniałem, jeżdżę trochę na nartach. Warunki do uprawiania tego sportu o tej porze roku są szczególnie dobre w okolicach miasta, więc dużo wolnego czasu spędzam właśnie tam. Mam też w planach narciarskie wypady w oddalone o 150 km Alpy.

M. M.: – Jak często bywasz w Polsce?

M. M.: – W kraju bywam rzadko, a to za sprawą dość znacznych kosztów podróży. Istnieją jednak sposoby, które pozwalają na znaczne ich obniżenie, więc widuję rodziców średnio raz na dwa miesiące. Jeden z takich sposobów umożliwił natomiast moim znajomym z Wrocławia odwiedzenie mnie w Regensburgu podczas weekendu.

M. M.: – Dziękujemy za rozmowę życząc powodzenia i pomyślności w Nowym Roku!

M. M.: – Dzięki serdecznie! Życzę redakcji „Żak”-a i wszystkim Czytelnikom wszystkiego, co najlepsze w Nowym Roku 2000!

MARIET I ELEWINA